

Ramón Martínez de Pisón. *Dieu est unique mais non solitaire. Vie trinitaire et transformation humaine*. Seria Brèches théologiques. Montréal–Paris: Médiaspauk 2008 ss. 284.

Często słyszy się powtarzaną opinię, że chrześcijaństwo znajduje się w kryzysie. Coraz częściej mówi się o kryzysie wiarygodności. Powtarzane są także opinie, że rozpoczęła się już epoka „pochrześcijańska”. Chrześcijaństwo zatem nie jest niezbędne do zrozumienia i transformacji człowieka i świata. W rzeczywistości współczesne krytyki, skierowane pod adresem chrześcijaństwa, pomagają odkryć na nowo jego istotę. Książka R. Martínez de Pisóna jest propozycją opracowania nowego spojrzenia i rozumienia chrześcijaństwa, aby ukazać jego niezbędność dla człowieka i świata na początku nowego tysiąclecia. Zadaniem publikacji jest odkrycie na nowo prawdy o Bogu jedynym, który nie jest samotnikiem. Jest Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym, takim, jakim Go objawia Nowy Testament. Trójca Święta kontynuuje dzieło transformacji ludzkiego bytu i zachęca do działania na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i przyjaznego, w którym łatwiej byłoby dostrzec Bożą obecność i chwałę. Chrześcijańska wiara zmieniła życie wielu ludzi. Była inspiracją dla wielkich ruchów odnowy życia religijnego i społecznego. Ewangelia charakteryzuje się nieustanną świeżością i aktualnością. Zadaniem chrześcijan staje się ukazanie na nowo splendoru i roli chrześcijaństwa dla świata. Wystarczy wsłuchać się w Boży głos i otworzyć na działanie Boga prowadzące do transformacji człowieka. W tym wymiarze autor dostrzega pryncypia wskazujące na wiarygodność chrześcijaństwa.

Autor jest kapłanem należącym do zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, profesorem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie (Kanada). Posiada doktoraty z teologii i psychologii. Zajmuje się głównie antropologią chrześcijańską, a zwłaszcza problemami śmierci czy życia pozagrobowego. Podejmuje tematykę wstydu, samobójstwa i inne. Wiele ze swych refleksji poświęca tematyce misterium Boga w chrześcijaństwie. Zajmuje się relacją między filozofią, teologią i psychologią.

Publikacja składa się z czterech części. Każda z nich została podzielona na rozdziały. Obok wprowadzenia i zakończenia, autor umieścił wybraną bibliografię. Wśród cytowanych nazwisk pojawia się najczęściej Ch. Duquoc, A. Gesché, a zwłaszcza publikacje szwajcarskiego teologa M. Zundela. Książka nie posiada indeksu autorów.

We wprowadzeniu autor zauważa, że mówienie czy pisanie o Bogu jest obecnie przedsięwzięciem ryzykownym, zwłaszcza, że termin „Bóg” jest obecnie często nadużywany. Od niepamiętnych czasów wierzący próbowali umieścić Boga po swojej stronie i wykorzystać Go niejednokrotnie dla swych osobistych celów. Współczesność przynosi także wiele podobnych przykładów, choćby zabijanie w imię Boga. Bóg stał się rodzajem strażnika dyscypliny, który przygotowuje listę ludzkich zachowań na dzień sądu. Ludzie Kościoła mieli zadanie przypominać ten aspekt poprzez tzw. duszpasterstwo strachu (*la pastorale de la peur*). Nie zatem dziwnego, że u współczesnego człowieka pojawia się bunt, kiedy słyszy termin „Bóg”.

Rozwój człowieka jest idealnym obszarem na spotkanie z Bogiem życia. Bóg nie staje się problemem do rozwiązania, lecz jest częścią pytania ludzkiego bytu dotyczącego ostatecznego sensu życia, i to zarówno na poziomie wspólnotowym, jak i indywidualnym. Pytanie to dotyka najgłębszych pokładów ludzkiego bytu. Jest zasadnicza różnica między „problemem” i „pytaniem”. Problem może zostać rozwiązany na sposób intelektualny, bez zaangażowania egzystencjalnego. Natomiast postawienie pytań dotyczących Boga, zwłaszcza związanych z ostatecznym sensem ludzkiej egzystencji, nie może się dokonać bez uwzględnienia osobistego zaangażowania.

Człowiek nie zadowala się tylko swym istnieniem, jednym słowem tym, że żyje. Poszukuje ponadto argumentów, aby uzasadnić swoją egzystencję. Powrót religii w naszych czasach, a także duchowości nie związanej bezpośrednio z konkretną tradycją religijną wskazuje, że człowiek nie pozwala się zamknąć i ograniczyć tylko do czystej immanencji. Nie można się jednak zadowolić zwykłą otwartością człowieka na to, co transcendentne. W przypadku chrześcijaństwa chodzi o otwarcie i przyjęcie daru Trójjedynego Boga, który wychodzi na spotkanie człowieka i pierwszy podejmuje inicjatywę.

Jak podkreśla autor, w swej publikacji wziął pod uwagę dwa wymiary, które wyraźnie dochodzą do głosu w naszej współczesności, a mianowicie wkład feminizmu i ekologii (autor używa nawet terminu *écoféminisme*, s. 12) do refleksji teologicznej. Autor zwraca uwagę na znaczenie dialogu „interreligijnego” dla teologicznej refleksji otwartej na ekumenizm i inkulturację. Podejmuje także próbę przezwyciężenia patriarchalnej koncepcji Boga, stąd otwarcie na myśl feministyczną.

Książka jest przygotowana z myślą o studentach teologii. Ma to być rodzaj podręcznika, dlatego autor umieścił integralne teksty Biblii (cytaty pochodzą z *Biblii Jerozolimskiej*, wyd. 1998), odwołuje się do nauczania *Magisterium Ecclesiae* oraz do klasyków teologii.

Pierwsza część ukazuje rozumienie Boga w aktualnym kontekście. W I rozdziale tej części autor przedstawia całą rozciągłość problemu od odrzucenia Boga do powrotu duchowości w naszej współczesności. Od pojawienia się nowożytności następuje proces zmniejszania wpływu religii na życie społeczne, a także proces odchodzenia od Boga. Mówi się nawet o „zmierzchu Boga” (*la crépuscule de Dieu*, s. 24 n.). Wspomniany zmierzch jest konsekwencją dwóch różnych epistemologii, czyli dwóch wizji świata, które są w opozycji do siebie. *Magisterium Ecclesiae* i jego teologowie przyjmują wizję zarówno platońską, jak i arystotelesowsko-tomistyczną świata. W tej koncepcji byt ludzki jest zdefiniowany prawie wyłącznie przez myśl i inteligencję. Rzeczywistość jest systemem uporządkowanym, który można poznać za pomocą pojęć wychodząc od pojęcia Bytu Najwyższego, i poprzez dedukcję dochodząc do doświadczenia rzeczy i fenomenów. W tej perspektywie doświadczenie chrześcijańskie staje się synonimem poznania, wiary w całość doktryny polegającej na intelektualnym przyjęciu zewnętrznych norm. Druga wizja świata pojawiła się u początku nowożytności. Epoka nowożytna, zwłaszcza od Galileusza i Kartezjusza, naznaczona jest prymatem antropocentryzmu. Człowiek zajął miejsce Boga w panteonie stworzeń. Jedyne poznanie w nowożytności pochodzi z obserwacji. Pojawia się tryumf nauk eksperymentalnych i rozumu, na którym koncentrują się między innymi „mistrzowie podejrzeń”. Następnie autor wskazuje na konsekwencje społeczne i teologiczne odrzucenia Boga w nowożytności.

Porusza także problem współczesności, jakim jest otwartość na „duchowość”. Współcześnie duchowość stała się synonimem poszukiwania sensu. W latach 60-tych ubiegłego stulecia modne było poszukiwanie pełnej wolności. Obecnie jest moda na duchowość. Jest to jednak duchowość zazwyczaj zlaicyzowana. Jest ona manifestacją poszukiwania sensu, tego zazwyczaj indywidualnego i nie zawsze związanego z tym, co Boże i religijne. Potrzebą chwili jest odrzucenie separacji zachodzącej między religią i duchowością. Religia, która nie prowadzi do autentycznej duchowości, pozostaje niezrozumiała. W rzeczywistości taka religia staje się idolatrią, a nawet czystą ideologią.

II rozdział wskazuje na pewne postawy wobec Boga, jakie wynikają ze współczesnej sytuacji. W 2005 r. Unia Europejska uchwaliła Konstytucję, w której nie ma bezpośredniego odniesienia do chrześcijańskich korzeni Europy. W rzeczywistości jest to rodzaj „perspektywizmu”: pluralizmu tendencji, doktryn, różnego rodzaju *credo*. To, co się liczy obecnie, to „skuteczność”. Zdaniem autora, fenomenami wynikającymi z odrzucenia Boga przez nowożytność są ateizm i agnostycyzm. Dwie wymienione postawy pozostają w opozycji do klasycznych twierdzeń filozofii dotyczących Boga. W tej perspektywie autor dokona analizy relacji podobieństw i różnic występujących między terminami *croyance* i *foi*. Odwołując się do refleksji J. H. Newmana i M. Zundela, autor rozumie termin *croyance* jako przyłgnięcie pojęciowe, intelektualne do *credo*, do konkretnej doktryny bez osobistego zaangażowania. Natomiast termin *foi* wskazuje na pełne, integralne zaangażowanie człowieka. Rozdział ten zostanie podsumowany ukazaniem wyzwań, jakie wypływają ze zjawiska pluralizmu religijnego. Nie można podejmować dzisiaj problematyki Trójcy Świętej bez wzięcia pod uwagę odmiennych sposobów rozumienia Boga w innych religiach.

Drużga część poświęcona jest judeochrześcijańskiej koncepcji Boga. Współczesna krytyka religii a także Boga, zdaniem autora, nie dotyka bezpośrednio biblijnej wizji Boga. Rozdział III tej części przybliża Boga, który objawił się przodkom w Starym Testamencie. W wierze odkrywali oni Boga, który nieustannie obwieszczał swoją miłość. Nie zawsze jednak byli zdolni otworzyć się na głębię Bożego misterium. Objawiający się Bóg nie był bezimienny i bezosobowy. Był „obecnością osobową”, posiadał imię, dzięki temu można z Nim wejść w relację. Nie można Go było pojąć, gdyż zawsze pozostawał jako „Inny”, transcendentny. Mimo to zawarł przymierze z ludzkością. Bóg, który w Starym Testamencie objawiał się przodkom, w pełni objawił się w Jezusie z Nazaretu. W perspektywie nowotestamentalnego wydarzenia Bóg objawia się jako Trójca: Ojciec, Syn i Duch Święty.

Kolejny rozdział (IV) tej części ukazuje Jezusa z Nazaretu, który mocą Ducha Świętego na kartach Nowego Testamentu dalej przybliża ludziom Boga. Charakterystyczną cechą chrześcijańskiej wiary jest jej wymiar trynitarny. Bóg jest jeden, ale nie jest samotny. Relacja, mająca miejsce w Trójcy, przedstawia się jako niekończący się nigdy altruizm (*altruisme infini*). W konsekwencji monoteizm trynitarny oznacza zerwanie z obrazem teokratycznym Boga, który czyni z siebie absolutnego monarchę dającego sens wszystkiemu. Trójca radykalnie przekształca ludzkie rozumienie Boga. Jest to Bóg, którego Jezus Chrystus objawia. Bóg, który przez Syna w Duchu Świętym zaprasza człowieka do wspólnoty życia z sobą, aby udoskonalić całe stworzenie. W zakończeniu tej części autor stwierdza, że Bóg chrześcijańskiej wiary nie został

dotknięty krytyką mistrzów podejrzeń. Jest On zupełnie inny, niż ten „Bóg”, którego krytykę podjęli oni w swych refleksjach.

Trzecia część jest poświęcona idei Jedyne Boga w trzech Osobach. Autor uświadamia przede wszystkim, że chrześcijanie są spadkobiercami nie tylko tradycji biblijnej Boga, lecz także tradycji eklezjalnej. Dlatego też w rozdziale V tej części ukazuje historyczny rozwój dogmatu trynitarnego. Od początku Kościół był zobowiązany wejść w proces inkulturacji wiary, zwłaszcza w środowisku helleńskim. Trzeba było wyrazić prawdy wiary w kategoriach greckich. Ponadto wspólnota Kościoła została postawiona wobec dwóch perspektyw: z jednej strony pogański politeizm i jedyność Boga, czyli jedność trzech Osób Boskich, a z drugiej odpowiedź na problem wyrosły z monoteizmu religii żydowskiej. Począwszy od pierwszego soboru w Nicei (325) powstawała doktryna trynitarna, coraz bardziej abstrakcyjna i pojęciowa, która oddalała się od doświadczenia Kościoła pierwszych wieków. Konceptualizacja dogmatu trynitarnego rozwijała się aż do ostatnich dni przez rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* zebrała wymiar trynitarny historii zbawienia w numerach 2-4. Była to zdobycz, która stała się owocem współpracy obserwatorów protestanckich i prawosławnych.

W kolejnym VI rozdziale przedstawia autor syntezę teologiczną dotyczącą Trójcy Świętej nawiązującą do klasycznych tematów związanych z misterium trynitarnym. Mimo objawienia tajemnicy Trójcy Świętej, człowiek nie może w pełni poznać tego misterium. Rzeczywistość Trójcy Świętej nie może zostać zamknięta w żadne pojęcia. Wspólnota Kościoła jest powołana do wciąż nowej refleksji w tej kwestii biorąc jako punkt wyjścia doświadczenie wspólnoty wierzących danej epoki. Autor zwraca uwagę na dwa nowe faktory, które przyczyniają się do poszerzenia refleksji trynitarniej: teologia feministyczna i dialog „interreligijny”.

Czwarta część ukazuje Trójcę Świętą, która jest wyzwaniem dla człowieka. Jest to, zgodnie z założeniem autora, osadzenie refleksji w aktualnej sytuacji. Pierwsza część ukazywała refleksje współczesnych o Bogu wychodząc od ludzkiego bytu, natomiast ta ostatnia część proponuje refleksję o ludzkim bycie wychodząc tym razem od Trójcy Świętej. Ukazane zostało misterium Trójcy w relacji do człowieka (rozd. VII), następnie w relacji do ludzkiej wolności (rozd. VIII). Ostatni rozdział (IX) tej części przedstawia kwestię trynitarną wiary, poddanej wymogom inkulturacji.

Można odnieść wrażenie, że książka kanadyjskiego teologa nie wnosi żadnych nowych rozwiązań czy spostrzeżeń. Generalnie odwołuje się do pryncypiów, do których przywykliśmy czytając teksty o charakterze teologicznym. Patrząc od strony wykorzystanej bibliografii, a także na sam sposób prowadzenia argumentacji można by ją zakwalifikować jako publikację teologicznofundamentalną. Autorowi wyraźnie chodzi o uwiarygodnienie chrześcijaństwa dzisiejszemu człowiekowi i to zarówno wierzącemu jak i stojącemu obok. Jednym słowem, jest to książka o Bogu, który, chociaż jedyny, jest wspólnotą trzech Osób. Jest to zarazem książka o człowieku, który jest wezwany do ożywiającej transformacji samego siebie i świata.

Ks. Sławomir Zieliński
WTL UŚ – Katowice